

10 CZERWCA

Bez Płatonowa

KATOWICE

„Płatonow”, ale bez tytułowego bohatera – taki pomysł na dramat Antoniego Czechowa ma reżyserka Małgorzata Bogajewska. Premiera dziś w Teatrze Śląskim.

– „Płatonow” bez Płatonowa będzie Czechowem na czas wojny. Żyjemy w czasie realnym, wojna się rozpędzała i trwa, więc ten Czechow też jest inny, wbrew tradycji wystawiania go w polskim teatrze. Zwykle żalowaliśmy inteligencji rosyjskiej – że taka biedna, że zabierają im ziemię, a oni tacy poetyccy i cierpiący w wiklinowych fotelach. A nasz Czechow powstał z wściekłości na to, co się dzieje. I jest – myślę – jednak zgodny z tym, co pisał. Podpisywał swoje teksty jako komedie, więc chciał trochę pośmiać się z tych ludzi, pokazać ich w krzywym zwierciadle – mówi Małgorzata Bogajewska.

Inteligencja sportretowana w spektaklu będzie postawiona w stan oskarżenia. – Za to, że jest bierna, nie budzi sumień, nie bierze odpowiedzialności. Nie wiadomo, po co jest, ponieważ niczego nie ciągnie do przodu. Wymagamy od niej dziś odwagi, być może nie wiedząc, ile to kosztuje, ale jej



FOT. KUBA OCIEPA/WYBORCZA

• Małgorzata Bogajewska

wymagamy, gdyż mieni się inteligencją właśnie. Dlatego też Płatonow jest zabrany z premedytacją, bo nie czas dziś na rozterki miłosne – dodaje reżyserka.

Akcja „Płatonowa” dzieje się w okazałym salonie owdowiałej arystokratki, gdzie zbiera się okoliczna śmietanka towarzyska. W spektaklu zmieni się on w „przedsionek piekła”, „ostatni bal na Titanicu”. Twórcy, by odnieść się do współczesności, wykorzystają fragment manifestu przeciwko agresji Rosji na Ukrainę autorstwa Władimira Sorokina, wybitnego rosyjskiego pisarza. Jednak, jak zaznacza reżyserka, nadal oglądać będziemy bohaterów z Czechowa, więc będzie to opowieść nie tylko o inteligencji rosyjskiej, ale i o człowieku, jego pragnieniu miłości oraz dobrego życia.

Premiera 10 czerwca, kolejne pokazy 11, 12 i 14 czerwca. ●

Marta Odziomek